

Parafia Dla wszystkich

Data publikacji: 19.12.2003 0:00



brak zdjęcia

Marzenia katolików z Pogorza ziściły się dopiero w [1982 roku, kiedy to ówczesny dziekan skoczowski ks. kanonik Karol Picha, po długich staraniach otrzymał od władz komunistycznych zgodę na budowę świątyni. Kościół miał stanąć na najwyższym wzniesieniu w sołectwie, w otoczeniu starych drzew, gdzie od 1902 roku stoi drewniany krzyż. Kamień węgielny po budowę poświęcił **Jan Paweł II** podczas pamiętnego spotkania z wiernymi Śląska w Katowicach Muchowcu w 1983 roku. Świątynia wraz z bogatym zapleczem: probostwem, domem katechetycznym, mieszkaniami dla księży i pomagających przy parafii siostr zakonnych, miała służyć nie tylko katolikom z Pogorza, ale i wiernym zaplanowanego na 10 tyś. mieszkańców osiedla górniczego na Dolnym Borze w Skoczowie.

Kiedy okazało się, że parafia nie będzie tak wielka jak planowano, względy praktyczne zadecydowały o przeznaczeniu całego zaplecza koło świątyni na ośrodek rekolekcyjny dla nowej, młodej diecezji bielsko-żywieckiej. I w tym kierunku działali wszyscy proboszczowie. Tak powstał jeden z najbardziej żywotnych ośrodków rekolekcyjnych, z którego korzystają grupy formacyjne nie tylko ze Śląska Cieszyńskiego i kościoła lokalnego, ale również z innych diecezji, a nawet zza wschodniej granicy, m.in. z Ukrainy, Białorusi i Mołdawii. W Pogorzu gości w ciągu roku ponad 8,5 tyś. uczestników rekolekcji, dni skupienia i turnusów wakacyjnych. Niektórzy przybywają z własnymi kapłanami, inni wzbogacają swoje życie religijne pod opieką duchownych miejscowych i z sąsiednich parafii.

Do dyspozycji przybyłych stoi 100 miejsc noclegowych, salka konferencyjna, kaplice, świetlica, zaplecze rekreacyjne w postaci siłowni, bilarda, ping-ponga i boiska do małych gier, a latem także do siatkówki plażowej. Z obiektów na wolnym powietrzu korzy stają najczęściej koloniści, którzy latem odwiedzają Pogórze. Są to kolonie charytatywne, głównie dla dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin.

Ks. proboszcz **Ignacy Czader** chciałby stworzyć uczestnikom rekolekcji i grupom parafialnym jeszcze lepsze warunki niż dotychczas. Zamierza urządzić kolejną, salę na około 150 c. Byłoby to jeszcze jedno miejsce wspólnych spotkań i zabaw. Dotychczasowe sale, wykorzystywane do organizowania przyjęć komunijnych, jubileuszowych i styp, są zbyt małe aby pomieścić większą liczbę uczestników. Oczkiem w głowie ks. proboszcza Ignacego, który od szkoły średniej zbierał i katalogował książki, jest biblioteka z 11 tysiącami woluminów. Korzysta z niej dużo osób, nie tylko z parafii. Stałych bywalców jest około 60. Przyjeżdżają studenci z Cieszyna i Bielska-Białej. Biblioteka jest czynna co dwa tygodnie, ale jej klienci przybywają, również wtedy, kiedy mają potrzeby i często sami się obsługują, robiąc to bez uszczerbku dla parafialnego księgozbioru. Biblioteka ma cenne pozycje z zakresu literatury pięknej i religijnej, wszystkich dziedzin teologii, filozofii psychologii.

Parafia w Pogorzu jest nieduża. Chociaż liczy zaledwie 1200 wiernych, tętni życiem. Sprawiają to głównie przybywające tu nieprzerwanie grupy formacyjne i rekolekcyjne oraz kolonie charytatywne. Większość z nich korzysta z wyżywienia przygotowanego w parafialnej kuchni, ale są i takie, które same organizują dla siebie posiłki. Dla parafian i przybyłych tu na rekolekcje czynna jest także przykościelna kawiarenka. Otwarta jest nie tylko w niedziele, po mszach świętych, ale także w inne dni, kiedy są liczne grupy formacyjne. Miejsce to polubili pogórzanie i cieszą się tą formą rodzinnych spotkań przy ciastku i kawie. Świątynia p.w. NMP Królowej Polski ma okazałe wnętrza, które pozwala nie tylko na piękną liturgię, ale także na organizowanie koncertów, występów chórów i przedstawienia teatralne. Przy parafii istnieje dziecięcy chórek „Wesołe Nutki”, prowadzony przez **Barbarę Gruby i Annę Ficoń**. Młodzi śpiewacy występują podczas uroczystości kościelnych, festynów odpustowych i zabaw, które cieszą się wielkim powodzeniem nie tylko mieszkańców Pogorza. Jak mawiają mieszkańcy, parafia w Pogorzu miała i ma to szczęście, że od początku duszpasterzu) a w niej kapłani rozumiejący potrzeby wiernych. Pierwszym był budowniczy świątyni ks. **Ludwik Kieras**, który prowadził tę wspólnotę do sierpnia 1993 roku. Jego dzieło kontynuował przez 8 lat ks. kanonik **Stanisław Gawlas**, a po jego nagłej śmierci z parafią związany jest ks. **Ignacy Czader**. Wszyscy trzej kapłani byli i są dla swoich; parafian nie tylko przewodnikami w życiu ale jako jedni spośród nich uczestniczyli i uczestniczą w rozwiązywaniu codziennych spraw i problemów. To zrozumienie i szacunek dla drugiego człowieka najbardziej sobie cenią pogórzanie i ci wszyscy, którym było dane spotkać się z duszpasterzami tej maryjnej wspólnoty.